

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, sobota 28 marca 1931 r.

Nr. 72.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Austria a Niemcy. — Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. Mocarstwa a Z. S. R. R. — Państwa bałtyckie. — Włochy a Jugosławia. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Hart. Ztg. 25.III, w związku z mającą nastąpić ratyfikacją polsko - niemieckiego traktatu handlowego analizuje polskie możliwości eksportowe. Zdaniem dziennika, w pierwszej linii jako artykuł eksportu polskiego wchodzi w rachubę len. W handlu zbożowym można liczyć tylko na wywóz jęczmienia. Eksport masła odbędzie się w ramach ustalonego kontyngentu, w przeciwieństwie do czego kontyngent świń prawdopodobnie nie będzie mógł być wykorzystany. Lepsze widoki istnieją dla eksportu fasoli, nasion i drobiu. Również przyszłość wywozu drzewa przedstawia się dobrze. Poza kontyngentem węgla, który prawdopodobnie zostanie wykorzystany, Polska może liczyć jeszcze na eksport parafiny.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 26.III, przytaczając treść ostatniego artykułu pośla Hołówki, w „Gazecie Polskiej” p. n. „Porozumienie polsko - ukraińskie”, dodaje od siebie uwagę, wyrażającą przekonanie, że naród ukraiński prawdopodobnie, nigdy nie zgodzi się na proponowane przez Polskę porozumienie. „Ukraińcy wszak wystosowali na Polskę skargę do Ligi Nar. tylko w tym celu, żeby pokazać światu terror i sposób pacyfikacji, które zostały zastosowane na ziemiach ukraińskich”.

Il Giornale d'Italia 25.III. podaje z Warszawy streszczenie listu pasterskiego biskupa Chomiszyna.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos žinios 26.III, w notatce p. n. „Polski tranzyt przez Litwę” pisze co następuje: Wczorajszy „Volksblat” (żyd. dziennik wydawany w Kownie) doniósł, że ostatnio odbyła się w Kownie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele Litwy, Łotwy, Estonji i Niemiec. Na konferencji rozważana była m. in. sprawa przewozu towarów polskich przez terytorjum Litwy. Niemcy, Łotwa i Estonia zażądały, żeby Litwa przepuściła tranzyt polski przez swe terytorjum ze znakami polskimi, t. j. z polskimi świadectwami przewozowymi. Litwa początkowo sprzeciwiała się temu, później jednak ustąpiła. Prócz tego, delegaci wymienionych państw żądali, żeby Litwa zezwoliła obywatelom polskim na przejazd tranzytowy przez swe terytorjum. Na to Litwa nie zgodziła się. W związku z tem Niemcy, Łotwa i Estonia zamierzają przedstawić Litwie nowe propozycje w sprawie przejazdu obywateli polskich przez terytorjum litewskie. Dotychczas tranzyt polski odbywał się polskimi wagonami również przez Litwę, lecz w Królewcem lub w Gdańsku zaopatrywano towary polskie w niemieckie świadectwa przewozowe. Ta sama procedura była stosowana i wobec towarów wysyłanych do Polski. Taka wymiana świadectw przewozowych jest jednak bardzo zawiła i była niejednokrotnie powodem rozmaitych nieporozumień.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRIA A NIEMCY.

Izwiestja 25.III, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, że niemiecko - austriacki układ celny za-

alarmował opinię polską. W polskich kołach politycznych wyrażają wątpliwość, czy wystąpienia dyplomacji europejskiej w Wiedniu odniosą skutki konkretne. Dotychczas stanowisko polskich sfer rządu

wych w tej sprawie nie zostało ostatecznie ustalone. Należy zaznaczyć, piszą „Izwiestja”, że możliwość unji niemiecko - austriackiej oddawna była przedmiotem rozważań w polskich kołach politycznych. Niektórzy wybitni politycy polscy wysuwali wielokrotnie tezę, iż Polska powinna dążyć do tego, aby Niemcy wzamian za zgodę Polski na unję niemiecko - austriacką wyrzekły się swoich dążeń do rewizji granic polsko - niemieckich i zawarły z Polską t. zw. Locarno wschodnie. Nie ulega wątpliwości, podkreślają „Izwiestja”, że dyplomacja polska szukać będzie różnorodnych dróg celem znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji. Oczywiście droga wskazana przez „Gazetę Warszawską” (trwałe porozumienie Polski z Z. S. R. R.), jak akcentują „Izwiestja”, nie wchodzi w rachubę dla obecnego rządu. W każdym razie zawarcie układu niemiecko - austriackiego uważane jest w Polsce za początek wielkich posunięć politycznych.

The Times 26.III, w koresp. z Waszyngtonu informuje, iż rząd Stanów Zjedn. nie wypowiedział się dotychczas w sprawie projektowanej unji celnej pomiędzy Austrią i Niemcami i nie wypowie się on przed otrzymaniem pełnego oficjalnego tekstu umowy. Istnieje przypuszczenie, że sprawa ta może być poruszona na audjencji ambasadora niemieckiego u Stimsona. Ambasador niemiecki będzie u Sekretarza Stanu dnia 26, celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych niemiecko - amerykańskiego traktatu ekstradycyjnego. „Zdaje się — pisze koresp. — iż umowa ta będzie miała poważny wpływ na niemiecko - amerykański traktat handlowy z roku 1923 ze względu na klauzulę największego uprzywilejowania”.

The Times 26.III, omawiając w art. wst. wystąpienie Hendersona w sprawie projektowanej austriacko - niemieckiej unji celnej, wykazuje, iż projektowana unja nie jest w zgodzie z traktatami międzynarodowymi i domaga się przekazania całej tej sprawy Lidze Narodów. „Jeżeli rządy niemiecki i austriacki — pisze dziennik — są rzeczywiście ożywione takim duchem, o jakim wspominał kanclerz niemiecki w swem przemówieniu, to powitają one z zadowoleniem taki sposób rozwiązania, a wszystko jest w ich mocy, by tego rodzaju rozwiązanie ułatwić”.

The Daily Mail 25.III, omawiając w art. wst. projektowaną unję celną austriacko - niemiecką, uważa ją za fakt dokonany i o dużej doniosłości. Dziennik stwierdza, że unja ta jest w sprzeczności z pewnymi klauzulami traktatów wersalskiego i w St. Germain. Na podstawie artykułu 264 traktatu wersalskiego Niemcy nie mogą przywozu towarów z innych państw traktować inaczej niż przywozu z Austrii. Tego samego nie może czynić Austrija, a to na podstawie art. 217 traktatu w St. Germain.

News Chronicle 26.III, radzi w art. wstępnym, ażeby Austrija i Niemcy zgodziły się na propozycję Hendersona przekazania sprawy unji celnej Lidze Narodów celem załatwienia jej na sesji majowej. Autor wyraża przekonanie, że sprawa ta potraktowana właściwie może doprowadzić do zawarcia całego szeregu wysoce praktycznych traktatów handlowych i

przyczynić się do redukcji taryf europejskich. W razie przekazania tej sprawy Lidze rząd brytyjski — zapewnia autor — okaże w tem dziele swą współpracę i nie będzie wysuwał żadnych formalnych obiekcyj

Journal des Débats 26.III, w art. Pierre Bernusa wyraża zdanie, że zakwestjonowanie Anschlussu od strony ekonomicznej przez wykazanie dwulicowości dowodzeń niemiecko - austriackich, wg. których unję celną jakoby można było pogodzić z niezależnością ekonomiczną, jest najzupełniej celowe, lecz nie należy zapominać, że tak Niemcy, jak i Austrija stawiać tu będą zacięty opór. Najważniejszym i ostatecznym bowiem ich celem jest strona polityczna problemu, a mianowicie — Mitteleuropa, ukonstytuowanie której urzeczywistniłoby obalenie faktyczne traktatu wersalskiego. Że Niemcy podeszli do rewizji traktatów ze strony Anschlussu, chociaż zdawało się przez chwilę, że zaczną od atakowania Polski, dowodzi to nadzwyczajnej zręczności ich dyplomacji, lecz zarazem i krótkowzroczności ich przeciwników. „Nie należy zapominać ani na chwilę, że jeżeli ta Machtprobe — próba siły im się uda i blok pangermański dojdzie do skutku, to zabiorą się oni niezwłocznie do Polski potem do granic zachodnich, o czym już nawet wspomniano w Reichstagu. Dlatego też należy powiedzieć energicznie — nie — i nie ustępować. Żadnego kredytu Niemcom udzielać nie należy, kwestja rozbrojenia musi odejść na drugi plan, gdyż jak słusznie pisze „Militaer - Wochenblatt”: „Nie znajdujemy się już w epoce powojennej, lecz znów w okresie przedwojennym”.

L' Echo de Paris 27.III, w art. Pertinaxa, omawiającym Anschluss ekonomiczny, twierdzi, że „Henderson w głębi duszy zawsze sprzyjał idei Anschlussu, w obecnej jednak konjunkturze stara się być ostrożnym, żeby porzytowana Francja nie spowodowała rozbicia się konferencji rozbrojeniowej”. Dlatego też doradził angielski minister spraw zagranicznych przedłożenie sprawy Radzie Ligi Narodów, na co zgodził się Briand. Nie należy jednak łudzić się co do rezultatów tej akcji wobec wymaganej w Radzie jednomyślności. To samo można powiedzieć w wypadku przedłożenia sprawy trybunałowi Haskiemu. „Wogóle zwrócić się do Genewy w konflikcie o którym mowa, znaczy być przygotowanym do uznania faktu dokonanego: Wobec faktu dokonanego Rada Ligi jest prawie bezsilna”.

Byłoby więc pożądanem, żeby umowa austriacko - niemiecka została przedtem zawieszona i by środki, zapobiegające jej wykonaniu były stosowane. Niestety pakt genewski nie posiada możliwości zmuszenia dr. Curtiusa i Schobera do zaniechania ich zamiarów. Najlepiej byłoby wobec tego odwołać się do art. 11 paktu i żądać procedury stosowanej w wypadkach nagłych, lecz p. Briandowi nie starczyło na to odwagi, a Hendersonowi wcale na tem nie zależy. Pozostaje więc tylko ażeby państwa Małej Ententy, jako bezpośrednio zagrożone odwołały się do art. 11 paktu (niebezpieczeństwo wojny). Wtedy ujawniłoby się, co może zrobić Liga Narodów i jakie zainteresowanym narodom pozostają środki obrony przeciwko Mitteleuropie”.

Vossische Ztg. 27.III, pisze, że nie ulega wątpliwości, iż układ celny austriacko - niemiecki odpowiada tej linii, jaką wskazał Briand w swoim projekcie Paneuropę gospodarczej. Nie sprzeciwia się on także układowi genewskiemu z 4.X 1929, gdyż nie daje żadnej stronie korzyści, których by odmawiał innym. Najmniej zaś moralnego uprzedzenia do podnoszenia zarzutów mają te państwa, które podpisały układ genewski w charakterze gwarantów.

Deutsche Allg. Ztg. 27.III pisze, z powodu kroków dyplomatycznych Francji przeciwko układowi celnemu austriacko - niemieckiemu, że zależy to tylko od wolnego wyboru Francji, czy zdecyduje się ona rozpocząć wojnę gospodarczą, nie biorąc pod uwagę gospodarczej współzależności europejskiej i przyszłości gospodarczej Europy. W takim wypadku przeciwstawiłaby się ona wszystkiemu, do czego dąży Liga Narodów.

Königsb. Hart. Ztg. 24.III, p. n. „Polen protestiert nicht“, w związku z austriacko-niemiecką unią celną, podaje odgłosy prasy polskiej, stwierdzając z zadowoleniem, że stanowisko polskie we wspomnianej kwestji odznacza się „umiarkowaniem bliskiem przyszłości“. Dziennik streszcza artykuł „Gazety Polskiej“ oraz „Kurjera Porannego“, w sprawie austriacko - niemieckiej unii celnej, stwierdzając, że polska prasa rządowa zachowuje wobec wspomnianego powyżej faktu stanowisko pełne spokoju i godności.

La Tribuna 25.III, wskazuje, że w przeciwstawieniu do Włoch, które przyjęły ze spokojem wiadomość o niemiecko - austriackim układzie gospodarczym, czekając z jego oceną do bliższego zaznajomienia się ze szczegółami, układ ten wypłatał złośliwy żart Francji, która, mówiąc o Paneuropie, miała na myśli zupełnie co innego. Ciekawi autora, jakie będzie stanowisko wielkich mocarstw oraz stronnictw politycznych w dwu tych państwach. W Austrii w każdym razie tylko wszechniemcy są za tym układem.

Il Popolo d'Italia 24.III, stwierdza, że przemysł austriacki, związany i tak już z kartelami niemieckimi jest zadowolony z układu austriacko - niemieckiego, ale pod względem społecznym może on być dla Austrii szkodliwy, gdyż może zwiększyć bezrobocie. Nie wiadomo też, czy Schober, przygotowując układ w tajemnicy, liczył się ze stanowiskiem parlamentu, w którym Schober nie ma już dzisiaj takiego miru jak dawniej. Przytem Austria prowadzi teraz rokowania z innemi państwami, zwłaszcza Włochami i Węgrami.

Lietuvos Aidas 26.III, w art. wst. p. n. „Alarm z powodu unii celnej niemiecko - austriackiej“ omawia obszernie dążenia Niemiec i Austrii do zawarcia „Anschlusu“ oraz ustosunkowanie się Francji, Anglii, Włoch i Czechosłowacji do unii celnej pomiędzy Niemcami i Austrią. Zastanawiając się nad mającemi ślad wyniknąć konsekwencjami, dziennik podkreśla: „Ton Berlina jest dosyć stanowczy i widoczne jest, że Niemcy zdecydowane są bronić swego posunięcia. W Wiedniu ton jest znacznie łagodniejszy, co należy przypisać temu, że obóz Sejpla ma w tej sprawie ważki głos“.

ABC 22.III (Madryt) przypisuje układowi gospodarczemu między Austrią a Niemcami duże znaczenie. Układ ten dowodzi, zdaniem dziennika, że zasada nacjonalizmu zrobiła znowu jeden krok naprzód, a zakaz mocarstw sprzymierzonych i Małej Ententy będzie miał prędzej czy później takie samo znaczenie, jak zakaz połączenia Rumunii wschodniej z Bułgarią właściwą. Niemcy zwyciężone ale nie zniszczone są w dalszym ciągu najliczniejszym narodem w Europie (po Rosji) i nie zrzekły się przyciągania krajów mniejszych, jak Austria czy Węgry. Powoli urzeczywistnia się nowa Mitteleuropa, choć nie w postaci wymarzonej przez Naumanna. „Układ ma charakter gospodarczy, ale trudno oddzielić ekonomję od polityki, zwłaszcza między dwoma państwami tej samej rasy, tego samego języka i tej samej kultury“.

FRANCJA A NIEMCY.

Le Matin 27.III, zamieszcza art. Sauerweina, który proponuje myśl porozumienia francusko - niemieckiego celem sparaliżowania współpracy Rzeszy z bolszewikami; swe wywody popiera autor argumentami, wziętymi z wywiadu z bar. Alvenslebenem, prawniczym działaczem i prezesem Ligi obrony europejskiej cywilizacji. Alvensleben twierdzi, że „narod niemiecki doprowadzony do rozpacz przez traktat wersalski, widząc dokoła siebie narody uzbrojone po uszy, — ziemię swoją okaleczoną, prześiętą korytarzem, będąc ponadto zmuszony do spłat nie możliwych do uiszczenia, czucił się w objęcia tyranów z Kremla“. Przywódcy bolszewizmu będą mogli, jeżeli nie urzeczywistnić piatiletkę, to w każdym razie stworzyć przy pomocy Niemców dostatecznie mocny przemysł ażeby zachwiać podstawami gospodarki Europy. Poza planami ekonomicznymi, bolszewicy mają inne o charakterze politycznym. Chcą oni użyć Niemiec celem rozpętania wojny i liczą na konflikt Niemiec z Polską. W wojnę tę zostanie bezwarunkowo wciągnięta Francja. Bez względu na wynik wojny skorzystają z niej bolszewicy. Lecz „jeżeli Francja i Niemcy zawrą ścisłe i nierozzerwalne porozumienie, to Moskwa zawiedzie się w swych rachubach i niebezpieczeństwo bolszewizmu zostanie usunięte na zawsze“. P. Alvensleben ręczy, że „narod niemiecki zostanie nawieki wiernym przyjacielem narodu francuskiego“.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 25.III, w art. wst. analizują wyniki akcji werbunkowej do partji komunistycznej w roku ub., wyrażając pogląd, że pomimo ilościowego powożenia tej akcji dyrektywa naczelnych organów partji co do zwiększenia składu proletarjackiego W. K. P. nie została wykonana. Dyrektywa ta przewidywała, iż liczba robotników w W. K. P. ma osiągnąć 50 proc. Szczególnie w przemyśle górniczym, leśnym i tekstylnym procent robotników, należących do W. K. P. jest niski i waha się od 8 do 13 proc. ogólnej liczby robotników zatrudnionych we wspomnianych gałęziach przemysłu.

Dzień Kowieński 25.III, w obsz. art. wst. p. n. „W przededniu ofensywy rosyjskiej” zastanawia się nad postępami realizacji „piatiletki” i dochodzi do wniosku, że istnieje bardzo poważna ewentualność powrotu Rosji na rynki europejskie, jako czynnika ekonomicznego pierwszorzędnej wagi, co z natury rzeczy spowodowałoby wzmocnienie jej wpływów i w dziedzinie politycznej. „Fakt ten — pisze dziennik — nabiera specjalnej wagi naskutek światowego kryzysu gospodarczego oraz chaosu politycznego, jaki panuje w Europie. W planach i zamierzeniach politycznych różnych państw uwzględniana jest stale pozycja, która nosi nazwę Rosji. W większym, niż gdziekolwiek stopniu musi ona być brana w rachubę w polityce tych państw, które, jak Litwa, są położone blisko Rosji i — na linii jej ekspansji polityczno-gospodarczej na Zachód. Dla państw, zwłaszcza mniejszych, znajdujących się pomiędzy niemieckim młotem, a rosyjskim kowadłem, ofensywa polityczno-gospodarcza Rosji, do której już od dłuższego czasu przygotowują się jej obecni władcy, może okazać się fatalną w skutkach, jeżeli już zawczasu — w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa — nie zdołają one dojść do wzajemnego porozumienia, mającego na celu zachowanie w tej części Europy pokoju i równowagi ekonomiczno-społecznej”.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 26.III, w koresp. z Rygi, omawiającej skład nowego rządu łotewskiego, podkreśla, że do koalicji z 27 partij sejmowych, przystąpiło 14, naskutek czego nowy rząd posiada większość 53 posłów na 100 posłów w sejmie. Zwraca uwagę fakt wzmocnienia się pozycji chrz.-nacionalistów, którzy posiadając w sejmie zaledwie 4 posłów, objęli dwa ważne ministerstwa: spraw wewnętrznych i finansów. Korespondent uważa, że praca rządu nie będzie łatwa, a to w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku, kiedy to „każde z licznych stronnictw na Łotwie lubi zazwyczaj afiszować się swymi sezonowymi żądaniami”. „Czego ma oczekiwać Litwa od nowego rządu łotewskiego?” zapytuje dziennik i pisze: „Na to daje odpowiedź osoba premiera i ministra spraw zagranicznych Ulmanisa. Uregulowanie stosunków ekonomicznych z Litwą było w znacznej mierze jego zasługą. Należy więc spodziewać się, że nowy rząd łotewski będzie dążył do rozszerzenia tych stosunków, tembardziej, że jako jedno z podstawowych założeń, na jakich została oparta obecna koalicja łotewska, figuruje kwestja związku państw bałtyckich”.

WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

Il Giornale d'Italia 25.III, donosi z Belgradu, że poseł włoski w Jugosławji złożył protest u rządu Jugosławji z powodu manifestacji religijno-politycz-

nych zwróconych przeciw Włochom. W jednej z takich demonstracyj w kościołach katolickich brał udział minister Sernec.

Il Giornale d'Italia 20.III, w art. wst. stwierdza, że Jugosławja ogranicza import z Włoch, kierując się niechęcią polityczną; w związku z tem dziennik nawołuje do ograniczenia przywozu z Jugosławji do Włoch.

RÓŻNE.

Echo des Ostens 25.III, (organ komunistów) wzywa członków partii komunistycznej do zwrócenia specjalnej uwagi na konieczność agitacji komunistycznej wśród polskich robotników sezonowych, którzy zaczną niedługo napływać do Prus Wschodnich. Zarząd partii komunistycznej w Królewcu przygotowuje specjalne ulotki w języku polskim. Poza tem partja wzywa swych członków, aby nadsyłali jej adresy polskich robotników sezonowych, do których będzie wysyłana bibuła komunistyczna.

Orka 16.III, ogłasza artykuł o konieczności uproszczenia pisowni polskiej. Jednym z kolejnych zagadnień — pisze „Orka”, jakie wysuwa nasze życie kulturalne, jest sprawa konieczności uproszczenia pisowni polskiej, która posiada bardzo wiele naleciałości, właściwych ustroinowi kapitalistycznemu i jego nauce. Reforma pisowni — to nie tylko sprawa skrócenia czasu niezbędnego dla nauczania się pisania, to sprawa pierwszorzędnej politycznej wagi i szybkiego wciągnięcia ludności pracującej do aktywnego budownictwa socjalizmu. Reforma pisowni polskiej posiada również znaczenie ekonomiczne, gdyż oszczędzi ona przemysłowi poligraficznemu środków i uprości pracę. Zgóry możemy przewidzieć, że reakcyjne elementy z kulactwem i księżmi na czele podejmą dzięki wrzask przeciw reformie pisowni polskiej jak czynią to zawsze, gdy chodzi o obronę kultury burżuazyjnej. Tysiące dzieci chłopskich i robotniczych zbytecznie wysila pamięć na nikomu niepotrzebne ó — u, rz — ż, ch — h i t. d. Sprawa uproszczenia pisowni, to sprawa przyspieszenia niepiśmienności i słabopiśmienności. Dyskusja nad sprawą uproszczenia pisowni polskiej toczy się u nas już dość długo, ostatnio jednak od dwóch lat zamilkła. Sprawę tę należy obecnie wznowić i postawić na porządku dziennym. Zagadnienie zmiany pisowni powinno przekształcić się w aktualny problemat doby bieżącej. Walcząc ze wszelkimi lewicowymi zapędami niektórych towarzyszy w tej sprawie, a także demaskując nacjonal-opurtunistyczne nastawienia, że uproszczenia pisowni można dokonać tylko po rewolucji w Polsce, przystąpimy po bolszewicku do urzeczywistnienia tej sprawy. Sekcja Polska Białoruskiej Akademji Nauk — kończy swe wywody „Orka” — winna zająć się naukowem opracowaniem tej kwestji.

